

Szwedzki raper: „W Afryce jest bezpieczniej, niż w Szwecji”

Znany szwedzki artysta hip-hopowy Ken Ring obawia się wybuchu otwartej wojny na ulicach Sztokholmu w ciągu najbliższych 20 lat.

Raper zastanawia się nad przeprowadzką do Afryki, gdyż jego zdaniem jest tam bezpieczniej, niż w niektórych rejonach Szwecji.

W wywiadzie pokazanym w norweskim programie „Trygdekontoret”, wyemitowanym przez państwową stację NRK, Ken Ring, którego brat, a także 18 przyjaciół zostało zamordowanych, opowiada o sztokholmskim przedmieściu Hässelby, gdzie sam dorastał. W czasach jego dzieciństwa było tam spokojnie i bezpiecznie, ale obecnie w Hässelby trwa „otwarta wojna gangów”, a przemoc oraz handel bronią i narkotykami są na porządku dziennym.

Ring wskazał zwłaszcza na fakt gwałtownego wzrostu liczby islamskich imigrantów jako przyczynę problemów, o czym mówił po raz pierwszy już w 2009 roku. „Przyjmujemy tylu imigrantów, ilu tylko się da. Na przedmieściach mieszka już mnóstwo ludzi, a ich liczba ciągle rośnie. Wreszcie dojdzie do jakiegoś krachu” – powiedział muzyk.

Ring wyznał również, że zastanawia się nad przeprowadzką do Afryki, po tym, jak syn zadał mu pytanie: „Tato, dlaczego w Hässelby jest bardziej niebezpiecznie, niż w Nairobi w Kenii?”.

Raper widzi przyszłość Szwecji w ponurych barwach. „Wydaje mi się, że jest już za późno na zmiany. Najdalej za 20 lat będziemy mieli otwartą wojnę na ulicach Sztokholmu” – powiedział..

Rolka

na

podst.

[https://tv.nrk.no/serie/trygdekontoret/MUHU06000618/sesong-12/
episode-2](https://tv.nrk.no/serie/trygdekontoret/MUHU06000618/sesong-12/episode-2)